

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III. GDAŃSK, PONIEDZIAŁEK, DNIA 16 MAJA 1949 R. Nr 134 (694)

Cyniczne pogwałcenie prawa międzynarodowego i morskiego

Bezprzykładna napaść policji labourzystowskiej na antyfaszystowskiego działacza - G. Eislera Urzednicy Scotland Yardu porywają pasażera z „Batorego“

SOUTHAMPTON (PAP). Urzednicy Scotland Yardu, działając z rozkazu władz amerykańskich — mimo licznych protestów polskich władz konsularnych, aresztowali i ściągali w brutalny sposób z pokładu transatlantyku polskiego „Batory“ — znanego antyfaszystę niemieckiego Gerhardta Eislera, udającego się do Lipska, gdzie miał objąć katedrę na tamtejszym uniwersytecie.

Polski statek pasażerski stał się widownią niesłychanie brutalnej napaści nie mającej precedensu w historii prawa międzynarodowego i morskiego.

Przebieg tego niesłychanego postępu władz brytyjskich, podlegających rządowi labourzystowskiemu, przedstawia się następująco:

Na statku linii Gdynia — Ameryka — „Batory“, stwierdzono, po opuszczeniu portu nowojorskiego, obecność pasażera bez biletu. Pasażerem tym okazał się znany działacz antyfaszystowski Gerhard Eisler. Eisler uiszczył opłatę za bilet i oświadczając, że jest uchodźcą politycznym, odwołał się do władz polskich z prośbą o opiekę. Statek „Batory“ w drodze do Kopenhagi, ze względu na pośpiech spowodowany koniecznością dodatkowego rejsu z Kopenhagi do Havru, zatrzymał się w odległości 8 mil od portu Southampton i jednej mili od brzegu, na wodach terytorialnych brytyjskich, dla wysadzenia na ląd pasażerów.

Urzednicy Scotland Yardu, w towarzystwie swego młodego, w osobie przedstawiciela ambasady amerykańskiej w Londynie, przybyli na pokład „Batorego“ i prześluchiwali Eislera, który ponownie stwierdził, że oddaje się władzom polskim pod opiekę.

Przedstawiciel Scotland Yardu przedstawił nakaz aresztowania Eislera, wydany przez miejscowy sąd w Southampton oparty na akcie oskarżenia wniesionym przeciwko Eislerowi przez władze amerykańskie pod pretekstem złożenia fałszywych zeznań. Powołując się na amerykańsko-angielską umowę o ekstradycji, oficer Scotland Yardu zażądał od kapitana statku wydania Eislera.

Obecny przy tym przedstawiciel konsulatu generalnego R. P. i kierownik agencji konsularnej w Southampton — Ziemiński oświadczył, że

1 Eisler posiada ważny bilet uprawniający go do przejazdu do Gdyni.

2 znajduje się on na statku polskim, płynącym pod polską banderą.

3 Eisler jako antyfaszystowski uchodźca polityczny zwrócił się do władz polskich z prośbą o opiekę i z powyższych powodów nie zostanie wydany władzom innego kraju.

Wówczas wysłannik ambasady amerykańskiej zaczął wygrażać przedstawicielom władz polskich. W pewnej chwili — jak podaje Reuter — w toku rozmowy z przedstawicielami władz polskich czterech uzbrojonych oficerów Scotland Yardu nieoczekiwanie i w sposób brutalny schwycili Eislera za ręce i nogi, ściągali go z mostku kapitańskiego i zrzućili do stojącej obok statku szalupy.

UCHODZCA Z AMERYKAŃSKIEGO „RAJU“

LONDYN (PAP). Korespondent PAP dowiaduje się, że przesładowania Eislera przez władze USA wypływają z faktu, że odmówił on złożenia zeznań przed osławio-

Wybory na Węgrzech zakończone

BUDAPESZT (PAP). 15 bm. naród węgierski po raz trzeci od zakończenia wojny poszedł do urn wyborczych. Pierwszy komunikat węgierskiego min. spraw wewnętrznych, że wybory odbyły się w jak największym porządku. Dotychczasowy przebieg wyborów wróży zdecydowane zwycięstwo Frontu Ludowego.

na komisją badania działalności antyamerykańskiej. Na tej podstawie sąd amerykański skazał Eislera, znanego działacza robotniczego i antyfaszystowskiego uchodźcę z Niemiec, hitlerowskich na karę więzienia za „obrazę kongresu“.

Eisler skazany został również za „wykroczenie paszportowe“. Wykroczenie to polegało na tym, że Eisler zwracając się o wydanie mu wizy amerykańskiej w czasie ucieczki przed hitlerowcami z Francji w roku 1940, nie podał, że jest członkiem partii komunistycznej. Gdyby tak uczynił, to jak wiadomo, nie mógłby wyjechać z Francji, i wpadłby w ręce hitlerowców.

* Nadmienić należy, że Eisler od trzech lat czynił bezskuteczne starania o uzyskanie zezwolenia na wyjazd z USA do Niemiec, gdzie — jak podkreślał — pragnie przyczynić się swą pracą do demokracji kraju.

NOWY JORK (PAP). Korespondent „New York Herald Tribune“ przeprowadził telefonicznie wywiad z rzecznikiem dep. sprawiedliwości, który oświadczył mu, iż jakkolwiek Brytyjczycy nie są obowiązani, na podstawie anglo-amerykańskiej umowy o ekstradycji, do aresztowania Eislera, to jednak „departament ma nadzieję, iż to uczynią“.

HITLEROWSKIE METODY.

NOWY JORK (PAP). Policja amerykańska aresztowała przebywającą jeszcze w St. Zjednoczonych zonie Gerhardta Eislera i osadziła ją na Ellis Island.

LONDYN (PAP). Uzupełniające szczegóły porwania z pokładu „Batorego“ znanego antyfaszysty niemieckiego Gerhardta Eislera, rzucają jeszcze jaskrawsze światło na brutalne postępowanie władz brytyjskich, działających z rozkazu młodego, amerykańskich.

Po przybyciu „Batorego“, do Southampton na pokład jego weszło kilkudziesięciu policjantów brytyjskich w cywilnym ubraniu oraz kilku przedstawieli ambasady amerykańskiej. Około 30 policjantów znajdowało się na przycumowanym holowniku brytyjskim. Policjanci, którzy weszli na statek obstawili kabinę kapitana i wszystkie korytarze.

Przedstawiciel Scotland Yardu zażądał ekstradycji Eislera. Sprzeciwili się temu przedstawiciele Ambasady R. P. w Londynie, podkreślając bez-

prawność postępowania władz brytyjskich.

Gdy argumenty prawne nie odniosły skutku, reprezentanci polscy zarządziли wypłynięcie statku z terytorialnych wód brytyjskich, lecz policja brytyjska izolowała kapitana w jego kabinie. W ten sposób policja brytyjska objęła faktycznie w posiadanie statek, płynący pod banderą polską.

PRZEDSTAWICIELE USA „INTERWENIUJĄ“

Należy podkreślić, że przedstawiciele amerykańscy, którzy początkowo ukrywali swą przynależność państwową, brali bezpośredni udział w rozmowach z przedstawicielami władz polskich oraz odbywali konsultacje z policjantami brytyjskimi.

Kierownik ekipy policjantów brytyjskich, inspektor Bray, oświadczył, że jeżeli statek ruszy z Eislerem na pokładzie, to rozporządza dostateczną siłą na statku, aby się temu przeciwstawić, a w razie potrzeby zawezwie „pomoc“ za pośrednictwem stacji radiowej, znajdując się na holowniku policyjnym.

Gdy w wyniku rozmów przedstawiciele polscy stanowczo powtórzyli swe oświadczenie, że nie wydadzą Eislera, inspektor Bray wydał rozkaz ściągnięcia Eislera na ląd przemocą. Policjanci utworzyli kordon nie dopuszczając do Eislera członków załogi i pasażerów, którzy usiłowali przeszkodzić w zdjeciu go z pokładu, protestując z głębokim oburzeniem przeciwko temu brutalnemu gwałtowi.

Eislera umieszczono w celi więziennej komisariatu policji w Southampton.

W poniedziałek Eisler stanął przed sądem lokalnym w Southampton, a następnie sprawa jego znajduje się prawdopodobnie na wokedzie sądu karnego w Londynie, rozpatrującego sprawy o ekstradycję.

Sprawa Gerhardta Eislera poruszyła postępowe i niezależne koła W. Brytanii. Jak dowiaduje się korespondent PAP sprawą tą zainteresowali się już niektórzy członkowie parlamentu.

PROTEST EISLERA.

Zanim doszło do ostrego zatargu, Eisler zdołał złożyć dla prasy następujące oświadczenie:

Władze brytyjskie, występujące w roli żandarmów reakcji amerykańskiej, porywają mnie gwałtem i przemocą z polskiego statku.

Władze brytyjskie, w interesie komisji badania działalności anty amerykańskiej, brutalnie pogwałciły zasady starej, brytyjskiej tradycji azylu dla emigrantów poli-

DZIŚ w numerze:

NIE MOŻNA JUŻ DECYDOWAĆ W ZACISZU GABINETÓW str. 2
W CIĄGU 10 LAT POWSTAŁ NOWOSYBIRSK str. 2
WYSTAWA ŚWIETLIWYCH GAZETEK SCIENNYCH str. 3
GŁOS SPORTOWY str. 4



W dniu wczorajszym w Teatrze Wielkim we Wrocławiu otwarta została Wystawa Robotniczych i wiejskich gazetek ściennych, ilustrujących życie, pracę i osiągnięcia świata pracy Włbrzeża.

Robotnicy Wybrzeża witają Kongres Związków Zawodowych

Robotnicy Wybrzeża, którzy już niejednokrotnie wykazali swą ofiarną w pracy dla kraju, uczęszają na Kongres Związków Zawodowych z wieloletnim doświadczeniem. W dniu dzisiejszym podajemy dalsze ich zobowiązania, które oznaczają poważne oszczędności i wzrost majątku ogólnonarodowego.

Przyspieszenie odbudowy portu gdańskiego

Pracownicy Państwowego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjno-Morskich postanowili: przyspieszyć budowę szalunków dla pali i „szpunt-pali“ oraz ukończyć przedterminowo wykonanie budynku stołówek i magazynu na cement w Kanał Portowym w Gdańsku.

Założa robotnicza pracująca przy budowie pomostu „Paged“ zobowiązała się wbić do 1 czerwca 150 pali przekraczając plan o 40 procent.

W Basenie Górniczym robotnicy wykonali nadprogramowo barak w ramach budowy na nabrzeżu wschodnim.

W warsztatach mechanicznych na Holmie robotnicy uchwaliли wykończyć dwie snopowiazań, które w dniu otwarcia Kongresu zostaną uroczystie przekazane jednej z gromad powiatu gdańskiego.

5.546.000 zł zaoszczędzą robotnicy Zakładów Drzewnych w Wejherowie

Robotnicy Zakładów Drzewnych w Wejherowie postanowili przekroczyć o 10 proc. roczny plan produkcji beczek, co da 3.600.000 złotych oszczędności. Jednocześnie zobowiązali się oni w bieżącym miesiącu przekroczyć plan produkcji tarcicy na sumę 1.480.000 zł. i parkietu na 466.000 zł. Zrealizowanie tych postanowień oznaczać będzie oszczędność w wys. 5.546.000 zł.

Produkcja 10 ton oleju ponad plan

Założa fabryczna Olejarni „Żuławy“ w Nowym Dworze zobowiązała się wyprodukować w miesiącu maju ponad plan 10 ton oleju surowego wartości 2.110.000 zł. oraz 20 ton śrutu o wartości 260.000 zł.

Przedterminowe wykonanie planów w młynach PZZ

Załogi robotnicze młynów Polskich Zakładów Zbożowych w Sopocie, Elblągu i Starogardzie przedterminowo wykonują plany przemiałowe oraz przeprowadzą szereg prac inwestycyjnych i remontowych. W Sopocie robotnicy przemiałą ponad plan 30 ton pszenicy. W Elblągu wykonają całkowity remont świetlicy, a w Starogardzie przystąpią do budowy pomostu przy młynie oraz uruchomią świetlicę i przedszkole dla dzieci pracowników.

1600 zakładów przemysłowych i 160 majątków rolnych podjęło zobowiązania dla uczczenia Kongresu Wywiad z przewodniczącym KCZZ — A. Burskim

WARSZAWA. (PAP). Przewodniczący KCZZ, Aleksander Burski udzielił przedstawicieli PAP. wywiadu o pracach przy gotowawczych do Kongresu Związków Zawodowych, który 1-go czerwca br. rozpocznie obrady w auli Politechniki Warszawskiej.

Przygotowania do Kongresu odbywały się pod hasłem lepszego i intensywniejszego, a niełatwego, wykonywania zadań stojących przed ruchem zawodowym — stwierdził na wstępie A. Burski. Dążeniem naszym jest bowiem zmobilizować cały polski ruch zawodowy, skupiający obecnie przeszło 3,5 miliona członków, zorganizowanych w 31 jednolitych Związkach Zawodowych, do gruntownego rozważenia dotychczasowej pracy, jej osiągnięć i jej braków.

Tym samym na czoło prac przy gotowawczych wysunęły się zadania mobilizacji mas pracujących do dalszego wzmocnienia produkcji, troski o ciągle polepszanie warunków materialnych i kulturalnych klasy robotniczej, wreszcie dalszego podnoszenia świadomości politycznej mas związkowych.

Ogółem ponad 1600 przemysłowych zakładów pracy w całym kraju oraz 123 majątki rolne podjęły zobowiązania dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. Wiele z tych zobowiązań nie można przeliczyć na pieniądze. Produkcyjne — łatwe do przełiczenia — przekroczyły już sumę 1 miliarda 200 mil. zł. W tym zobowiązania hutników wynoszą ok. 175 mil. zł., metalowców ok. 60 mil. zł., — górników ponad 50 mil. zł. Wyróżniają się również

wej pracy, jej osiągnięć i jej braków.

Tym samym na czoło prac przy gotowawczych wysunęły się zadania mobilizacji mas pracujących do dalszego wzmocnienia produkcji, troski o ciągle polepszanie warunków materialnych i kulturalnych klasy robotniczej, wreszcie dalszego podnoszenia świadomości politycznej mas związkowych.

Ogółem ponad 1600 przemysłowych zakładów pracy w całym kraju oraz 123 majątki rolne podjęły zobowiązania dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych. Wiele z tych zobowiązań nie można przeliczyć na pieniądze. Produkcyjne — łatwe do przełiczenia — przekroczyły już sumę 1 miliarda 200 mil. zł. W tym zobowiązania hutników wynoszą ok. 175 mil. zł., metalowców ok. 60 mil. zł., — górników ponad 50 mil. zł. Wyróżniają się również

Reżim Unii Połudn. - Afrykańskiej kontynuuje tradycje nazistowskich Niemiec

FLUSHING MEADOWS PAP. Plenarne posiedzenie Narodów Zjednoczonych uchwaliło 47 głosami przeciwko głosowi delegata Unii Południowo-Afrykańskiej rezolucję, zalecającą Indiom, Pakistanowi i Unii Południowo-Afrykańskiej zwołanie konferencji okrągłego stołu w celu omówienia sytuacji ludności hinduskiej w Afryce południowej. Rezolucja określona została przez delegata polskiego jako platoniczna i opóźniająca wszelką akcję w sprawie zniesienia dyskryminacji Hindusów w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Delegat Polski Drohojowski oświadczył również, że ustawodawstwo w sprawie mniejszości narodowych w Unii Południowo-Afrykańskiej jest całkowicie sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych. Delegat polski stwierdził, że obecny reżim Unii Południowo-Afrykańskiej jest reżimem faszystowskim i rasistowskim.

Posel Drohojowski domagał się interwencji ONZ w Unii Południowo-Afrykańskiej, która kontynuuje tradycje i politykę Niemiec nazistowskich.

ZACISKA SIĘ PIERŚCIEN WOKÓŁ SZANGHAJU Hankou — główny ośrodek przemysłowy Chin centralnych zajęty przez Armię Ludową

PEKIN (PAP). W ciągu ostatnich dwóch dni oddziały armii ludowej zajęły wokół Szanghaju szereg miejscowości m. in. Kunszan, Kieting, Taitang, Liuho i Loton. Kunszan leży w odległości niespełna 30 mil na zachód od Szanghaju, zaś Kieting — w odległości około 15 mil na północ od tego miasta.

Wieksza część linii kolejowej Czekiang — Kiangsi — (przebiega 350 mil) znajduje się w rękach armii ludowej, która zajął ją na tym odcinku miasto Szaoming, wiodące do portu Ningpo.

NOWY JORK (PAP). Według niepotwierdzonych dotąd wiadomości, wojska ludowe zajęły Hankou, główny ośrodek przemysłowy Chin centralnych, w środkowym biegu Jang-Tse-Kiang. Wiadomości te podają, że Hankou zostało zajęte bez oporu. W świetle potwierdzonego faktu, że generał Pai-Czung-Hsi przejął uprzednio swoją kwaterę główną do Czang-Sha, o 200

mil na południowy zachód i że jego przeszło 200-tysięczna armia ewakuuje się w kierunku południowym, wiadomości te zasługują na zaufanie.

Pomyślnie rozwija się także ofensywa armii ludowej w kierunku południowo-wschodniego Wybrzeża, w prowincji Fukien. Wojska ludowe przekroczyły już granice tej prowincji i zajęły miasto Czanggan, leżące w jego północnej części. Bezpośredni atak na Szanghaj od północnego zachodu i południowego zachodu stały przybiera na sile. Ofensywa na Szanghaj z obu tych kierunków zmierza przede wszystkim do odcięcia Szang-

haju od morza z kierunku północno-zachodniego tzn., dąży do zajęcia Watusung, leżącego u ujścia rzeki Whangpoo i kontrolującego dostęp do Szanghaju od morza oraz do przecięcia lotniczego kontaktu Metropolii, przez zajęcie lotniska Lungwa, leżącego na południowy zachód od miasta.

Według zgodnych opinii korespondentów amerykańskich 6-cio milionowa ludność Szanghaju reżimu kuomintangowskiego, Dorażne egzekucje publiczne i rozrób są na porządku dziennym.

LONDYN (PAP). Kwatera główna wojsk Kuomintangu w Szanghaju podała do wiadomości, że oddziały rządowe wycofały się z Hwangtu i Nanziang — dwóch ważnych miast, położonych w odległości kilku kilometrów na zachód od Szanghaju.

Nie można już decydować w zaciszu gabinetów o nowych momentach w sytuacji politycznej świata

W swoim referacie na kwietniowym plenium KC naszej Partii tow. Bierut powiedział: „...problem wojny światowej w obecnych warunkach rozstrzygać się będzie nie w gabinetach podlegających wojennym i dyplomatycznym imperialistycznym, ale na polu walki między obrońcami pokoju, a inspiratorami wojny”.

Co oznaczają te słowa? Burżuazja — w swoim własnym, egoistycznym interesie klasowym i wbrew interesom najszerszych mas ludowych — potrafiła i w 1914 i w 1939 roku pchnąć narody przeciwko sobie na rzeź. Tak było dlatego, że o sprawie wojny decydowali panowie kapitaliści w ciszy swoich gabinetów we spół z usługami sobie politykami z obozu imperialistycznego i prawnicy socjal-demokratycznej.

Obecnie sytuacja jest zupełnie inna. W drugiej wojnie światowej faszystom poniosła klęskę, a Związek Radziecki podniósł ogromnie swój autorytet polityczny na całym świecie i wyszedł nie tylko zwycięzca, ale również ogromnie wzmocniony gospodarczo i militarnie. Po drugiej wojnie światowej powstał szereg państw demokratycznych, jednoczących się

wokół Związku Radzieckiego, a w wielu krajach kapitalistycznych na Zachodzie — we Francji, Włoszech na czoło walki o suwerenność narodów, zagrożoną przez imperializm amerykański wysunęły się partie komunistyczne. Zwycięstwo Związku Radzieckiego nad faszystami wzmocniło pozycję Chin Ludowych i stało się początkiem ich wielkich sukcesów w wojnie z rządem Ciang-Kai-Szeka, wyzwoliło zbrojny ruch antyimperialistyczny w Grecji i rewolucyjne ruchy narodów kolonialnych w Indiach, Indonezji, Madagaskarze i innych krajach.

Wszystko to razem zaktualizowało miliony mas ludowych na całym świecie, które dotychczas były nieobecne, by nie dopuścić do tego, ażeby — jak powiedział tow. Stalin — „uczniowie Churchilla w dziedzinie agresji mogli je pokonać i zwrócić w kierunku wojny”. Te siły milionów pokazał Kongres Pokoju w Paryżu i w Pradze. Kongres paryski dowiódł, że sprawa wojny wyszła obecnie z ciszy gabinetów dyplomatycznych na szeroką, o światowym zasięgu arenę walki między agresorami a obrońcami pokoju. Kongres pary-

ski dowiódł ponadto, że owe miliony nie ograniczają się już tylko do odezwu, rezolucji i protestów, że masy wykują obecnie trwałe organizacyjne formy masowej walki politycznej. Paryski Kongres Pokoju — jak wiadomo — powołał do życia stały, międzynarodowy komitet walki o pokój, oraz narodowe komitety pokoju w każdym kraju. Powstał więc światowy, antywojenny front, w którym udział biorą ludzie różnych narodów, różnych klas społecznych, różnych partii i różnych światopoglądów, front kierowany przez międzynarodową klasę robotniczą z klasą robotniczą Związku Radzieckiego na czele.

To jest zupełnie nowa sytuacja polityczna, której dzieje nie znają jeszcze dotychczas. Nie znają jeszcze dotychczas dzieje ani takiego szerokiego frontu pokoju, ogarniającego narody Europy, Azji i kolonii, ani takiej wysokiej aktywności i ofensywności milionów mas na polu politycznym, ani takiej wiary i świadomości, która ożywia dziś ludy w ich walce przeciwko wojnie.

To jest jeden z owych ważnych momentów, które Kongres Paryski wniósł do międzynarodowej sytuacji.

Dalej, Kongres Paryski dowiódł, że świat jest rzeczywiście podzielony na dwa obozy. Ale nie jest to ten podział, którego pragnął imperializm. Imperialiści życzyli, by sobie podzielili świat wzdłuż granic państwowych, na Wschód i Zachód, by móc w odpowiedniej chwili pchnąć narody Zachodu przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Tymczasem Kongres Paryski pokazał wszystkim w sposób oczywisty, że takiego podziału nie ma, że Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej w swej walce o pokój mają silnych,

oddanych i wiernych przyjaciół wśród narodów Zachodu — we Francji, Włoszech, Niemczech, w Anglii, i w samej Ameryce. Mają ich przede wszystkim w klasie robotniczej i w pracujących masach chłopskich na Zachodzie, mają ich w szerokich rzeszach inteligencji, mają ich również w poważnych odłamach drobniomieszczaństwa.

Kongres Paryski, reprezentując wolę 600 milionów ludzi, pokazał, że linia podziału świata biegnie nie wzdłuż granic państwowych, a w każdym kraju kapitalistycznym dzieli ona społeczeństwo na garstkę podlegających wojennym i wielki antyimperialistyczny oboz pokoju. W ten sposób Kongres Paryski narzucił imperialistom taki podział, który jest w interesie ludu, a nie grupy wyzyskiwaczy i podlegających wojennych.

To jest ten drugi, ważny moment, który Kongres Paryski wniósł do sytuacji politycznej świata.

Jerzy Nawrot.



Grecy faszysty ponoszą nieustanne klęski. Zmuszana siłą do służenia w wojsku ludność grecka dezertuje z szeregów faszystowskich i — tak jak w Chinach — przechodzi na stronę Armii Demokratycznej.

Marionetkowy rząd ateński, zmuszony jest szukać coraz to nowych, będących na wyczerpaniu, rezerw. Jak donosi francuski tygodnik „Illustration”, faszysty greccy doszli do konieczności... uzbrajania popów.

Osiągnięcia możliwe jedynie w państwie socjalistycznym

W ciągu 10 lat powstał Nowosybirsk — potężny ośrodek przemysłowy i kulturalny Red. Arski o wrażeniach z ZSRR

MOSKWA. (PAP). Przewodniczący delegacji dziennikarzy i pisarzy polskich, red. Stefan Arski podzielił się z moskiewskim korespondentem PAP. swymi wrażeniami z dotychczasowego pobytu w ZSRR i poinformował go o dalszych planach delegacji.

„Na wstępie — powiedział red. Arski — pragnę podkreślić gościnność i serdeczność z jakimi jesteśmy tu wszędzie podejmowani. Gospodarze czynią wszystko, by nam ten pobyt uprzyjemnić i ułatwić zwiedzanie kraju.

By umożliwić delegacji zwiedzenie wielkiego kochozu, położonego „w pobliżu Nowosybirska” (około 300 klm. od tego miasta, co na tamtejsze odległości oznacza „w pobliżu”), zestawiono specjalny pociąg złożony z wagonu sypialnego, restauracyjnego i platformy, na którą załadowano autobus, ażeby członkowie delegacji mogli wygodnie dotrzeć do ce-

lu. Oto przykład organizacji i gościnności.

Dotychczas delegacja nasza zwiedzała Moskwę, w której spędziła ogółem 10 dni. Oprócz udziału w niezapomnianej manifestacji pierwszomajowej na Placu Czerwonym, byliśmy na Kremlu, w paru muzeach, w wielu teatrach i w operze, a także w bibliotece im. Lenina i w szeregu innych instytucji. Nie sposób w kilku słowach streścić naszych wrażeń. Każdy dzień pobytu to temat dla osobnego reportażu.

Prawdziwym objawieniem był jednak dla nas pobyt w Nowosybirsku.

Tu zetknęliśmy się najbardziej bezpośrednio z tym, co charakteryzuje istotę życia radzieckiego: z tempem pracy i nieustępliwością w walce. W ciągu 10 niespełna lat Nowosybirsk stał się potężnym ośrodkiem przemysłowym i kulturalnym. Miasto rosło w oczach. Tempo rozwoju Nowosybirska zaćmiewa wszystkie rekordy.

Widzieliśmy fabryki, które wzniezione zostały w miejscach, gdzie jeszcze niedawno szumiał gęsty las. Każdy taki zakład przemysłowy, to wielki ośrodek życia kulturalnego. Istnieją tu przedszkola, szkoły, świetlice i kluby.

Nowosybirsk posiada 2 teatry dramatyczne, operę, ogromną ilość szkół, kilka uczelni wyższych, filię akademii nauk oraz sieć instytucji naukowo-badawczych. Trudno opisać nasze zdumienie, gdy znaleźliśmy się w nowym gmachu opery, ukończonym w pierwszą rocznicę zwycięstwa. Nikt nie spodziewał się, że o 4 tysiące klm. na wschód od Moskwy znajduje się jeden z największych gmachów teatralnych świata, obliczony na 2 tysiące widzów. Trzeba zaznaczyć, że wszystkie

niemal siły aktorskie zostały wykorzystane na miejscu.

Dla dziennikarzy, uczestniczących w delegacji największym przeżyciem była oczywiście wizyta w siedzibie redakcji i wydawnictwa „Prawdy”, ale to już wymaga specjalnego artykułu. Zaznaczę tylko, że byliśmy podejmowani z wielką serdecznością przez zespół redakcyjny, z Zaslavskim na czele.

Obecnie wyjeżdżamy na trzy dni do Leningradu. Powrót delegacji do Polski nastąpi 20 lub 21 bm.” — kończy rozmowę red. Arski.



Potępienie z chmur

Naczelny redaktor watykańskiego dziennika „Osservatore Romano”, Della Torre, zdobył się na niezwykłą odwagę zanalizowania w swym piśmie stosunku Kościoła do kapitalizmu.

Della Torre od razu na wstępie zastrzegając, że „Kościół nigdy nie był sojusznikiem czy wspólnikiem kapitalizmu” (Akcie Kanatu Sueskiego i „Aramco” zawędrowały widocznie przez pomyłkę do watykańskich banków), przy czym powołuje się na liczne enekykliki i orędzia papieskie, w których głowa Kościoła katolickiego miała potępić „czcieli Złotego Cielecia”. Nawet komunizm — pisze Della Torre ze zdumiewającym obiektywizmem — jako system gospodarczy w mniejszym stopniu sprzeczny jest z zasadami chrześcijaństwa, niż kapitalizm, którego Bogiem jest — pieniądź.

Cóż to się stało, że „Osservatore Romano” musiał potępić kapitalizm? Czyżby w polityce watykańskiej zaszyły się tak wielkie zmiany? Nie obawiamy się tego. To nie grozi ani Watykanowi ani kapitalistom. Widocznie jednak Della Torre zdaje sobie sprawę z tego, co „w trawie piszczy”. Widocznie nawet do redakcji „Osservatore Romano” dotarły oznaki narastającego niezadowolenia szerokich mas ludu pracy, również i katolików z sojuszu Watykan-Wall-Street. Żyjemy w czasach, kiedy „owieczki” nie są już owcami, które można spokojnie gnać pod nóż wyzysku, lecz widzą coraz wyraźniej.

Redaktor „Osservatore Romano” stara się czytelnikom wmówić wszelkimi możliwymi sposobami, że Kościół również prowadzi świętą wojnę z kapitalizmem, tylko, że w tej walce stosuje swoisty system. Jako środek w tej walce Della Torre uważa „słowo”, na którego skutki wierni katolicy muszą cierpliwie oczekiwać.

Nie wiemy, co to „słowo” ma oznaczać, lecz możemy się go domyślać z ostatnich „słów”, jakie Pius XII wygłosił do uczestników Międzynarodowego Kongresu Pracodawców. „Słowo” tych wynika bowiem z Watykanu dalej będzie błogosławił kapitalizmowi a dla zamyślenia oczu swym wiernym potępił ten sam kapitalizm z którym swego organu prasowego

Książ, który bije uczniów po twarzy

Wczorajszy „Dziennik Baltycki” w artykule zatytułowanym „Metody wychowawcze księdza Nagórskiego w Tczewie” donosi o skandalicznym postępowaniu prefekta i Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Tczewie. Artykuł ten podajemy w obszernym streszczeniu:

Od początku swej działalności na terenie szkoły ks. prefekt Nagórski wykorzystuje lekcje religii do otwartej walki przeciwko organizacjom młodzieżowym i dla wywołania niechęci uczniów do tych nauczycieli, którzy realizują linię wychowawczą zgodną z polityką państwa i naszą dzisiejszą rzeczywistością. Książ prefekt do swoich metod wychowawczych zalicza między innymi kary cielesne. Młodzież szkolna pamięta wypadek, kiedy na lekcji zbił po twarzy jednego ze swych wychowanków Wojciecha Świerkockiego. W czasie ostatnich rekolekcji wielkanocnych siłą usunął z kościoła ucznia, który usiadł nie na wyznaczonym mu przez księdza prefekta miejscu, a w pierwszych ławkach, które książ Nagórski przeznacza dla elity — synów tczewskich spekulantów.

Książ prefekt nie omija żadnej okazji, aby podczas lekcji religii występować z szerszeniem nienawiści do Polski Ludowej i rządu. Nauca o młodzi, by nie czytała gazet i świeckich książek, a nawet występuje przeciwko rozwijaniu kultury fizycznej wśród młodzieży. W dniu 12 bm. w czasie kilku kolejnych lekcji w różnych klasach wystąpił zdecydowanie przeciwko sportowi, ogłaszając, że kościół jest wyłącznym panem niedzieli młodzieży i że młodzież nie ma prawa zajmować się sportem w

dni świąteczne. Ma to oczywiście bezpośredni związek z Biegami Narodowymi, które miały się odbyć w Tczewie w dniu 15 bm. Ks. prefekt oświadczył jednocześnie, że tym uczniom, którzy nie będą mu bezwzględnie we wszystkim posłuszni, uniemożliwi przejście do wyższej klasy.

Wyrażamy nadzieję, że ks. prefekt Nagórski niedługo już nie będzie miał możliwości terroryzowania młodzieży i stosowania w szkołach swych „metod wychowawczych”.

Stany Zjednoczone winny nawiązać przyjazne stosunki z Chinami Ludowymi — stwierdza Henry Wallace

WASZYNGTON PAP. Henry Wallace odbywając podróż po St. Zjednoczonych zatrzymał się w San Francisco, gdzie wygłosił przemówienie do kilku tysięcy słuchaczy.

Wallace omówił politykę amerykańską wobec Chin. Oświadczył on, iż St. Zjednoczone winny nawiązać przyjazne stosunki z Chinami demokratycznymi, gdyż obecnie „bezwzględnie głupia polityka zagraniczna St. Zjednoczonych uniemożliwia nawiązanie stosunków handlowych z Chinami Ludowymi i powoduje krytyczną sytuację amerykańskiego przemysłu żeglugowego nad Pacyfikiem”.

Wallace podkreślił, że kontynuowanie obecnej polityki zagranicznej, opartej na nienawiści do Zw. Radzieckiego, oraz polityki USA w Chinach i na Dalekim

Wschodzie — doprowadzi do tego, że połowa ludności w Azji przekształci się we wrogów narodu amerykańskiego.

SYN I PASIERB



— To nie, że jeden z nich walczy i rachityczny. Ale za ta drugi rośnie, aż miło patrzeć!

Marynarze PMH na kursie szkolenia politycznego

Około 50 osób zasiadło przy długich stołach świetlicy Domu Marynarza w Gdyni i z wielkim zainteresowaniem wśluchiwały się w wykład tow. Jarosława Dąbrowskiego, wykładowcy Szkoły Morskiej PZPR, który tłumaczył w nadzwyczaj prosty i przystępny sposób zasady ekonomii politycznej.

Słuchacze kursu to marynarze PMH, będący w rezerwie lub na chwilowym urlopie. Najstarszy uczestnik kursu tow. Daniszewski, liczy już 64 lata. Jest on wypróbowanym bojownikiem walki klasy robotniczej. Pamięta jeszcze jako były marynarz rosyjski rewolucyjne wystąpienia załóg okrętowych w Port Artur.

„Jestem już stary — mówi. — Wiele przeżyłem i przetrwałem. Jednakże obecny kurs wiedzy marksistowskiej urządzany przez Szkołę Partijną dla marynarzy pozwala mi na usystematyzowanie moich wiadomości i lepsze zrozumienie aktualnych zagadnień politycznych na podstawie marksistowskiej analizy. Nie żałuję, że zapisałem się na kurs. Wiem, że uzupełnioną wiedzę będę mógł pożytecznie wykorzystać w rozmowach z marynarzami krajów kapitalistycznych. Wiem, że kiedy po miesiącu znowu wyruszę na morze, będę mógł nawet w obcych portach bez pomocy prasy krajowej lepiej ocenić wypadki polityczne”.

Tow. Czajkowski, liczący 26 lat, najmłodszy uczestnik kursu, jest absolwentem Wydziału Mechanicznego Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni.

„Kurs wiedzy marksistowskiej — opowiada tow. Czajkowski — uzupełnił doskonale moje wiadomości zdobyte w Szkole Morskiej. Tam wykładał jedynie naukę o Polsce współczesnej, obecnie zaś poznaję historię ruchu robotniczego w Polsce, historię WKP (b) i teorię naukowego socjalizmu, które dotychczas młodzieży odepchnięto z ławki szkolnej. Wiedzę, że na pokładzie nie zawsze jest na to czas i często brak odpowiedniego instruktora, który by mógł kierować dokształcaniem marynarzy w zakresie wiedzy politycznej”.

Starosta kursu tow. Antoni Maliszewski pływał dotychczas na

podkładzie m/s „Sobieski”. Obecnie wykorzystuje urlop wypoczynkowy dla pogłębienia swej wiedzy. Omawiając całokształt kursu dowiadujemy się, że obliczony on jest na jeden miesiąc i obejmuje codziennie 8 godzin zajęć, z czego 4 godziny przedpołudniowe poświęcone są wykładom, po południu zaś odbywa się seminarium. Kurs został zaplanowany na 40 uczestników. Codziennie jednak przychodzi 10 do 15 tzw. wolnych słuchaczy — mieszkańców Domu Marynarza. Szczegółowy nacisk kładzie się na omawianie sytuacji politycznej w różnych krajach europejskich i zamorskich, do których zawiązują statki PMH.

W kursie uczestniczą również 2 towarzyszy — Florentyna Rudzińska i Helena Sliwińska, które dotychczas pływały jako stewardesy na m/s „Batory”.

Uczestnicy kursu powrócą po miesiącu do swojej normalnej pracy na morzu. Większość prawdopodobnie wyjedzie dla złuzowania części załogi „Sobieskiego”, która od dłuższego już czasu pływa bez urlopu na szlaku Morze Śródziemne — Nowy Jork. (W).

Narody kolonialne pragną niepodległości Debata w Komisji Politycznej ONZ

LAKE SUCCESS PAP. Komisja Polityczna Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych zawierdziła 34 głosami przeciwko 16, przy 7 wstrzymujących się, projekt załatwienia sprawy b. kolonii włoskich według układu, zawartego ostatnio pomiędzy W. Brytanią a Włochami.

Zatwierdzone przez komisję porozumienie dzieli Libię między W. Brytanię, Francję i Włochy.

Stały Komitet Rolniczy powołała Europejska Komisja Gospodarcza

GENEWA (PAP). Na posiedzeniu Europejskiej Komisji Gospodarczej, zamykającym

We Włoszech nie wolno demonstrować na rzecz pokoju

RZYM (PAP). Włoska rada ministrów wydała zakaz odbywania wszelkich demonstracji w całym kraju.

Zakaz rządu włoskiego ma uniemożliwić potężne demonstracje, jakie zapowiedziane zostały we Włoszech dla zaprotestowania przeciwko przystąpieniu Włoch do paktu atlantyckiego. Decyzja rządu uniemożliwia m. in. odbycie manifestacji młodzieży w obrotu nie pokoju, wyznaczonej na 14 czerwca w Rzymie, w której przewidziany był udział stu tysięcy osób.

pierwszy tydzień prac obecnej sesji, przewodniczący zakomunikował, że specjalna komisja porozumiewawcza przyjęła jednomyślnie uchwałę o powołaniu do życia stałego komitetu rolniczego, na podstawie kompromisu między pierwotnym projektem w tej sprawie, a poprawką radziecką. Celem komitetu jest przeprowadzenie badań i formułowanie zaleceń, dotyczących odbudowy i rozwoju Europy w dziedzinie rolnictwa. Zgodnie z życzeniem delegata radzieckiego, specjalną uwagę zwracać się będzie przy tym na problemy, interesujące szczególnie drobne i średnie chłopstwo.

Delegat radziecki podkreślił, że komisja porozumiewawcza osiągnęła jednomyślnie dzieło rzeczywistemu pragnieniu współpracy ze strony wszystkich jej członków.

GAZETKI ŚCIENNE

— zwierciadłem pracy, dążeń i potrzeb robotników

Kilka uwag o wystawie w Teatrze Wielkim w Gdańsku

Wczoraj w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu otwarta została wystawa gazetki ściennych z zakładów pracy i świetlic wiejskich, zorganizowana przez OKZZ wspólnie z ZSCh i Kuratorium szkolnym. Na wystawie, połączoną z konkursem, nadeślano ponad 50 egzemplarzy gazetki. Najlepsze z nich będą premiowane.

Pierwszy tego rodzaju na naszym terenie konkurs, umożliwiający ocenę wartości gazetki ściennych i roli, jaką mogą odegrać w życiu zakładów pracy.

Objawem pozytywnym, świadczącym o związku z zakładem pracy, jest to, że prawie wszystkie gazetki odzwierciedlają jego życie — osiągnięcia, wysiłki załogi, zmierzające do zwiększenia wydajności pracy i oszczędności. Brakiem gazetki jest niedostatek nie oświetlenia, krytyczne nie dociągnięte, utrudniających

prace, przejawów biurokracji itd. Tylko niektóre, — jak gazetka GUM — potrafiły w do- wstępnej formie poruszyć braki administracyjne.

Poważnym plusem gazetki ściennych jest wypuklenie czynu Pierwszomajowego we własnym zakładzie pracy czy na wsi. Złazszcza gazetki wiejskie bez wyjątku podają osiągnięcia Pierwszomajowe.

Współzawodnictwo pracy, walka o oszczędność, znalazły swój wyraz zarówno w gazetkach zakładowych, jak i wiejskich. Robotnicy portowi w Gdyni w swej gazecie szczytują się słusznym współzawodnictwem, które objęło 2000 osób, wykazując jednocześnie, że wzmożona wydajność pociąga za sobą większe zarobki. Podobnie Zakłady Ceramiki Czerwonej i ZEON, który obok zdjęć swoich przodowników pracy, komunikuje o 15 milio-

nowych oszczędnościach. Gazetka świetlicy wiejskiej Tychnowy ogłasza dumny meldunek: „Zlikwidowano odłogi, wykonano plan kontraktacji trzody chlewnej w 140 proc., po moc sąsiadka zdała egzamin”. Niemal wszystkie gazetki mogą się poszczycić chwalebnyimi wynikami pracy zakładu.

Dobłą stroną gazetki wiejskich jest zwrócenie uwagi na hasła oświatowe, a zwłaszcza walkę z analfabetyzmem, co znajduje swój wyraz w rysunkach, wierszach i sloganach.

Nieją przewodnią wszystkich gazetki jest walka o utrzymanie pokoju. Ze siów ludzi twardej pracy, wnoszących wkład w budowę nowego, lepszego ustroju, przebijają umiłowanie pokoju i zdecydowana wola jego obrony.

Gazetki posiadają różnorodną formę. W niektórych przewyższa stroną graficzną, w innych dobór fotografii. Jako brak należy ocenić zbyt długie artykuły wstępne, które w niektórych gazetkach zniechęcają do czytania. Na ogół jednak gazetki są barwne, oryginalne, mają różnorodną treść i wykazują dużo wysiłku ze strony kolegów redakcyjnych.

Pierwszą wystawę gazetki ściennych trzeba ocenić pozytywnie. Przede wszystkim po-

kazała nam ona, jakim orzeźmem w osiągnięciu dalszych sukcesów może się stać gazetka, wydawana systematycznie, a nie tylko od święta. Jak najwięcej robotników powinno do niej pisać nie tylko o osiągnięciach, ale i o brakach. A wtedy tym łatwiej będzie mobilizować całą załogę do likwidacji bolączek. Zadaniem podstawowych organizacji partyjnych i Rad Zakładowych jest wprowadzenie gazetki ściennych tam, gdzie jeszcze ich nie ma i troska o ich rozwój.

„Będziemy budować coraz więcej nowych, jasnych domów”

Ambicje robotników budowlanych w Gdańsku

Wąły Jagiellońskie w Gdańsku zmieniają wygląd. Na miejscu ruin wyrastają nowe, piękne, domy. Jednym z wielu wznoszonych tu ostatnio budynków, jest gmach Rolniczej Centrali Mieszej, budowany przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Nr 7.

Kupa gruzów, trochę zmurszałych murów i rozrzucone w około żelastwo — to był do października ub. r. teren budowlany. Wtedy to stanęło do pracy 10 robotników, segregując zdane do użytku cegły i usuwając gruz. Pracy było wiele. Następnie stanęli do roboty murarze — stawiali mury, oszalowania, stropy. Po nich przyszli cieśle i zbrojarze i gdy z jednej części placu wywołano jeszcze gruz, na drugiej wyrastały fragmenty przyszłego gmachu Centrali.

Zbliżał się 1 maj. Pracownicy RCM przyjechali pewnego dnia pod swój przyszły gmach. Uścignęli

spracowane dłonie murarzy, zakasali rękawy i sami przystąpili do roboty. W wyniku wielu godzin pracy wywieźli 24 m³ gruzu, przetrzucili z piwnic 16 m³ ziemi, oczyszczili wszystkie piętra, wreszcie usunęli gruz z podwórza i placu od strony Targu Węglowego.

Robotnicy nie chcieli pozostać w tyle. Po krótkiej dyskusji, zobowiązali się, że do 1 maja oddadzą do użytku Rolniczej Centrali Mieszej lokale biurowe i mieszkalne na poddaszu, lokal na mieszkanie woźnego i świetlicę oraz wykonają tylny zewnętrzny fasady. Nie przynaglani słowa dotrzymali. To było dla nich uczczenie ich święta — 1 Maja.

MINĘŁO ZALEDWIE 7 MIESIĘCY

Od października minęło zaledwie 7 miesięcy. Dziś w gmachu RCM przy Wąłach Jagiellońskich prowadzi się na wszystkich piętrach prace stolarskie, malarskie i ciesielskie. Zapomniano już, że nie tak dawno jeszcze w miejscu tym były ruiny. Robotnicy o gruzach i zniszczeniach mówią, jak o czymś co było i nie wróci.

Genowefa Raś zlewa wodą wapno do lasowania i zamasyżuje ruszając gumowym węzłem, mówi: „Gruzów tu nie zobaczycie. Naszym zadaniem jest budować. Piękna to praca móc stawiać nowe domy, widne i jasne. Takimi domami ozdobimy cały Gdańsk. Pracując w murarce od niedawna, jednak polubiłam swoją pracę i już jej nie porzucę”.

Gracownik Zieliński buduje już domy od wielu lat. „Duży kawał pracy — mówi — odwaliliśmy w ramach czynu pierwszomajowego. Robota paliła się wszystkim w rękach. Prowadzimy wewnętrzne współzawodnictwo pracy. Polega ono na tym, że nikt nie chce być gorszy od drugiego. Taka to już nasza ambicja” — kończy rozmowę ob. Zieliński.

To samo mówią inni. Robotnica E. Polańska podkreśla, że ona „tylko” pracuje i spełnia swój obowiązek. Malarz Jeguła „tylko” maluje, ale patrzy uważnie, czy kolega jego nie jest przypadkiem wydajniejszy w pracy — „bo mój ten Sławiński go wyprzedzi”.

Sprostowanie

Do artykułu umieszczonego w Nr. 122 z dnia 5 maja br. pt. „Nauka pomaga przemysłowi oszczędzać”, w którym omawialiśmy działalność Zakładów Chemii i Korozji wkładło się nieporozumienie. W związku z tym wyjaśniamy, że współpraca Zakładu Chemii Fizycznej z Fabryką Laktarów i Farb „Dai” dotychczas nie istnieje.

(Lem).

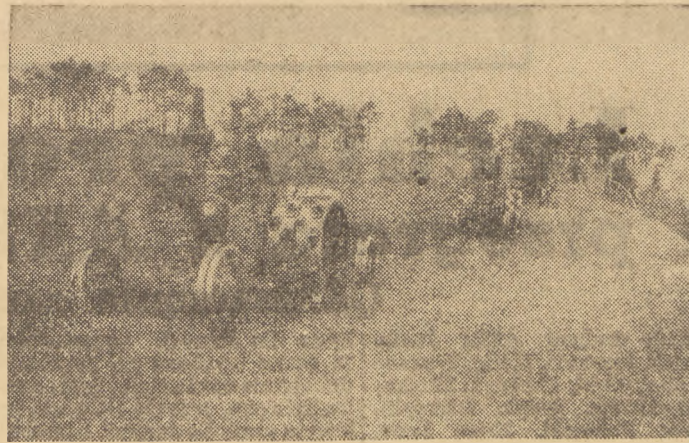
na jest prosta. Żony robotników uważnie śledzą ceny artykułów i nie chcą przepłacać. A zdarzały się wypadki, że w Spółdzielni Spożywców — były wygórowane ceny na niektóre artykuły spożywcze. Sposób załatwiania klientów był nie zawsze dość uprzejmy i szybki. Spółdzielnia Spożywców powinna zwrócić na te braki uwagę i likwidować niedociąganie w pracy.

Drobne braki i osiągnięcia składają się na codzienne życie każdej dzielnicy mieszkalnej. Po tych narzekaniach trzeba obiektywnie stwierdzić, że Nowy Port ma nieskończenie więcej oszczędności niż braków. Parę lat zaledwie dzieli nas od zakończenia wojny, a portowa dzielnica Gdańska w tym czasie w pełni dźwignęła się z ruin i tętni życiem.

Ulice, o nazwach pełnych uroku Starego Miasta — Pieciu Gwizdków, Rybołowców, Załogowa, odrzućmy wraz z niemieckim brzmieniem na zawsze ślady lat niewoli.

Robotnicy spieszący do pracy, marynarze spacerujący kołyszącym się krokiem, kobiety z wózkami, dzieci grające w piłkę w wiosennym słońcu — tworzą pogodny obraz naszej nowej rzeczywistości.

LIKWIDACJA UGORÓW



Traktory Państwowych Gospodarstw Rolnych i Ośrodków Maszynowych intensywnie pracują przy likwidacji odłogów na Wybrzeżu. Jesienią br. zasiany zostanie każdy hektar uprawnej ziemi. — Na zdjęciu — traktory przy pracy

Gdyński „Portorob”

przygotowuje się do kampanii rudowej

W związku z zaplanowanym na tegoroczny sezon wzrostem importu rudy żelaznej, Gdyński Oddział „Portorobu” przygotowuje się do usprawnienia przeładunków. Ostatnio dokonano prób wyładunku rudy przy Nabrzeżu Rumuńskim. Przeładunek odbywał się przy pomocy jednego z zainstalowanych tam dźwigów, bezpośrednio ze statku na wagony. Próba wypadła pomyślnie. Odtąd w wypadku przybycia do portu równocześnie większej ilości statków i zatrudnienia

wszystkich dźwigów na Nabrzeżu Helenderskim oraz mostów na Szewskim, przeładunek odbywać się będzie również na Nabrzeżu Rumuńskim.

OBNIŻKA

ceny masła

Decyzją Wojewódzkiej Komisji Cennikowej ceny artykułów pierwszej potrzeby obowiązujące na terenie miast portowych do dnia 15 maja pozostają na dalszy okres bez zmian.

Komisja dokonała zmiany jedynie w cenie masła, która obniżona została do zł 600 za 1 kg.

KRONIKA WYPADKÓW

KRADZIEŻ 20 PACZEK SŁODYCZY

W Gdyni zatrzymany został przez Milicję Obywatelską 16-letni Jan Tucholski, zamieszkały w Witominie. Przy arestowaniu znaleziono 20 paczek słodyczy, pochodzących z kradzieży w cukierni przy ul. Świętojańskiej.

ROWER DAMSKI DO ODEBRANIA

Patrol ORMO znalazł na ulicy rower damski marki Ackermann nr. ramy 1118896. Rower pozostawiony był bez opieki. Właściciel znalezionego roweru może go odebrać w IV Komisariacie MO w Gdyni.

WYRODNA MATKA W ARESZCIE

Funkcjonariusze MO w Gdyni zatrzymali Anastazję Smoczyńską, zamieszkałą w Świętojańskiej 71, podejrzaną o spłodzenie płodu. Wyrodna matka pozostanie do wyjaśnienia sprawy w areszcie.

0 parta o port, oddychająca powietrzem pół Letniewa i Bieżna, powiązana z centrum Gdańska — dwoma wstęgami linii tramwajowej — dzielnica robotnicza Nowy Port skupia ponad dziesięć tysięcy ludzi pracy.

Nowy Port nie zna nocnego spoczynku — rano, w południe, wieczorem i w nocy, ze starych kamienic, z nowoczesnych bloków i z małych, przytulonych do waskich uliczek domków, wychodzą do pracy setki robotników portowych.

Nocą w porcie płoną luty światła, oświetlających nabrzeża i pokłady statków.

Z charakterystyczne dla życia portowych knajp dochodzą portowej — pijackie śpiewy, przebijające się przez dźwięki tanecznej muzyki.

Ale gdy zaglądamy do wnętrza jednego z lokali — widzimy, że żona robotnicy siedzący przy stolikach, raczą się przeważnie piwem. Ogólny śmiech, i pokpiwania towarzyszą — pijackim wybrzykom marynarzy szwedzkich.

Plaga dzielnic portowych całego niemal świata — prostytucja — także zanika coraz bardziej z ulic Nowego Portu, mimo malejącej aktywności Ligi Kobiet. Istnieje w tej dzielnicy właściwie jedno

Zasiłki rodzinne dla kobiet w ciąży

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zarządziło wypłatę zasiłków rodzinnych poczynając od kwietnia br., żonom bezdzietnym ubezpieczonych, będącym w 9 miesiącu ciąży. Wysokość zasiłku wynosi 1.250 zł bez asygnały na mleko lub 1.050 zł z asygnałą na mleko.

Zainteresowane osoby winny przedstawić, ubiegając się o zasiłek, odpo-

wiednie zaświadczenie lekarskie. Zwolnione są od przedkładania zaświadczeń lekarskich te kobiety, które pobierały asygnały na mleko w 7-mym lub 8-mym miesiącu ciąży.

Tym samym zarządzeniem wprowadzone zostało wydawanie dodatkowych dwóch asygnał po 7 litrów mleka dla wszystkich kobiet w 9-tym miesiącu ciąży.

Rozwój akcji kulturalno-oświatowej na wsi

Akcja kulturalno-oświatowa wykazuje na terenie wsi woj. gdańskiego z każdym rokiem coraz większy rozwój. W roku bież. pracuje ok. 400 świetlic, zespołów teatralnych, chórów, kapel, kół samokształceniowych i bibliotek. Świetlice i biblioteki mają coraz większą frekwencję. Ilość odczytów i pogadanek osiągnęła nienotowany dotychczas wzrost przy wypełnionych salach.

Remont budynków, przeznaczonych na świetlice wzrósł wielokrotnie i należy się spodziewać, że na jesieni wiele wsi otrzyma nowe pomieszczenia dla świetlic gromadzkich. Biblioteki gminne zostały wydłużone powiększone, a na wsiach, które dotąd ich nie posiadały, założono nowe. Wzrost ilości zespołów artystycznych i kapel ludowych przyczynia się wydatnie do ożywienia działalności świetlic.

Do dodatknych objawów życia na wsi należy zaliczyć zainteresowanie się młodzieżą sportem, czego dowodem był masowy udział młodzieży wiskiej w Biegach Narodowych.

Obecnie Gminne Rady Sportu Wiejskiego są w trakcie reorganizacji, a wkrótce powstaną Ludowe Zespoły Sportowe, które rozwijają szeroko zakrojoną akcję szkoleniową i wychowawczą.

Coraz czynniejszy udział w

życiu zbiorowym wsi biorą kobiety, zrzeszone w Kołach Gospodyń Wiejskich. W wielu gminach koła takie istnieją prawie w każdej gromadzie. Organizują one kursy kroju i szycia, racjonalnej hodowli drobiu itp. (mar).

„Przewodnik Wczasów” ułatwia spędzenie urlopu

Po przeprowadzonej ostatnio centralizacji wczasów, ukazał się wydany przez FWP „Przewodnik Wczasów”, który zawiera opis warunków klimatycznych i turystycznych wczasowisk, sposób dojazdu na miejsce skierowania wraz z adresami punktów rozdzielczo-informacyjnych, mapę połączeń kolejowych, miejscowości, w których znajdują się domy wypoczynkowe TWP oraz mapki regionów odpowiadające podziałowi administracyjnemu aparatu FWP. Ponadto „Przewodnik Wczasów” zawiera szereg potrzebnych informacji o rodzajach wczasów, sposobie przekazywania należności za skierowanie itp.

Cena „Przewodnika” jest skalkulowana b. nisko. Powinny więc znaleźć się w ręku każdego pra-

cownika, ułatwiają mu poznanie się ze wszystkimi możliwościami spędzenia urlopu.

30 protokołów za pobieranie nadmiernych cen

W kwietniu br. Społeczna Komisja Kontroli Cen przy Miejskiej Radzie Narodowej w Gdyni przeprowadziła 7 akcji kontrolnych. Udział w niej wzięło 81 osób, które skontrolowały 148 sklepów. Ogotem sporządzono 30 protokołów za pobieranie nadmiernych cen, odmowę sprzedaży, ukrywanie towaru, brak cenników, niedoważanie itp. 26 spraw skierowano do Delegatury Komisji Specjalnej.

Uśmiechy i troski Nowego Portu W największej dzielnicy robotniczej Gdańska

tylko czynne koło Ligi przy MO w Nowym Porcie, ale zasklepiło się ono w lokalnym zasięgu do tego stopnia, że nie chce przynajmniej do swych szeregów mieszkanki dzielnicy niezatrudnionych w MO.

Nowy Port mało wykazywał dotychczas samodzielnego życia kulturalnego. Wina leży tu nie po stronie ludności, lecz powodowane to jest brakiem odpowiednich warunków lokalowych. Dotychczas nie było na terenie dzielnicy sali, w której mogłyby się odbywać imprezy kulturalne. Obecnie na ukończeniu jest budynek przy ulicy Na Gruzach, który przeznaczony jest na Dom Kultury.

Dalszą bolączką Nowego Portu, jest brak porządnego kina, tym większa, że kin nie posiadają również sąsiednie dzielnice Brzeźno i Letniewo. Obecna sala kinowa, przy ulicy Sportowej 19 nie odpowiada temu celowi. Jest ciasna, duszna, miejsca nie podwyż-

szone. Całość przypomina jakiś „iluzjon” z początku XX wieku.

Ludność czeka więc na kinotypowe Centralnego Zarządu Kina, tym bardziej, że wartościowe filmy zawsze cieszą się w tej dzielnicy wielkim powodzeniem.

Wędrując po Nowym Porcie spotykamy, że wiele podwórz jest źle utrzymanych, klatki składowe są brudne, ubikacje zanieczyszczone. Skutki tego niedbalstwa nie dają na siebie długo czekać.

W Nowym Porcie jest największa śmiertelność dzieci. Przedszkole Miejskie jest częściej zamknięte niż otwarte. Szkarlatyna, dyfteryja — i inne choroby zakaźne chytają na dzieci robotnicze.

W walce z niechlujstwem ma największe do zrobienia Komisariat Milicji. Są tu konieczne, jak najostrejsze sankcje karne, które już w wielu wypadkach dawały właściwy skutek.

I to jest charakterystyczne wśród robotników BPP Nr 7. Sami mówią o sobie, że „tylko” spełniają swój obowiązek. A jak spełniają, świadczą mogą wyniki ich pracy.

Kina

Gdańsk — Światowid — „Wielkie nadzieje”, dozwol. od lat 14. Początek seansów w godz. 17, 19 i 21.

Wrzeszcz — Bajka — „Valpurga”, dozwol. od lat 15.

Wrzeszcz — Capitol — „Noc w Casablance”, dozwol. od lat 14.

Wrzeszcz — Polonia — „Sąd narodowy”, dozwol. od lat 10. Początek seansów: 16, 18 i 20.30. W niedz. od 14-cj.

Sopot — Baltyk — „Cygańska miłość”, dozwol. od lat 16.

Sopot — Polonia — „Ostatni Mohikanin”, dozwol. od lat 14.

Gdynia — Warszawa — „Rzym — miasto otwarte”, dozwol. od lat 18.

Gdynia — Fala — „Trzeci szturm”, dozwol. od lat 14. Początek seansów w godz. 18 i 20.30.

Gdynia — Atlantic — „Konik Garbus”, pierwszy kolorowy radziecki film rysunkowy.

Początek o godz. 17, 19 i 21, w niedzielę od 15-tej.

Gdynia — Goplan — „Niecierpliwość serca”, pocz. seansów w godz. 16, 18, 20 i 21, w niedzielę od 13.30.

Gdynia — Chylonia — Promień — „Chłopiec z naszego miasta”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, dnia 16 maja br.

na fal 1077,5 m.
5.10 — Sygnał czasu. 5.15 — Strzeżenie wiadomości porannych. 5.20 — Koncert. 6.00 — Dziennik Poranny. 6.15 — Muzyka rozrywkowa. 6.30 — Gimastyka z Poznania. 6.40 — Muzyka rozrywkowa. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Wiad. Dziennika Porannego. 7.15 — Przegląd prasy społecznej. 7.20 — Muzyka. 8.00 — Strzeżenie wiadomości Dziennika Porannego. 8.05 — Aud. dla kobiet. 8.15 — Muzyka rozrywkowa. 8.35 — Wszelchnia radiowa. 8.45 — Szkolna gazeta radiowa. 9.15 — Odczytanie programu lokalnego. 11.40 — Aud. szkolna. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiad. południowe. 12.15 — Muzyka. 12.20 — Audycja dla wsi. 12.50 — „Z naszych pieśni”. 13.20 — Skrzynka PCK. 13.30 — Muzyka obładowa. 14.00 — Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego. 14.15 — Koncert solistów. 14.50 — Informacje. 14.55 — Wiad. międz. 15.10 — „Nasze porty”. 15.20 — „Na turystycznym szlaku”. 15.30 — „Halo, młodzi fizycy” pog. 15.45 — Lekka muzyka fortepianowa. 16.05 — „Walka z niewiedzielnym wrogiem”, pog. 16.15 — Aud. Powsechnych Domów Towarowych. 16.20 — IV-t aud. z cyklu „Historia Orkiestry”. 17.00 — Dziennik Popołudniowy. 17.15 — „Folklor węgierski”. 18.00 — „Audycja dla kobiet”. 18.15 — Aud. dla wojska. „Obława” — słuch. 18.40 — Muzyka rozrywkowa. 18.45 — II Dziennik Popołudniowy. 19.00 — Wszelchnia radiowa. 19.20 — Festiwal Muzyki Ludowej. 21.00 — Dziennik Wieczorny. 21.20 — Muzyka. 21.40 — „Daleko od Moskwy”, odc. 22.20 — Koncert Chopinowski. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka poważna. 23.50 — Program na dzień następný.

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na wtorek, dnia 17 maja br.

5.10 — Sygnał czasu. 5.15 — Strzeżenie wiad. porannych. 5.20 — Koncert. 6.00 — Dziennik poranny. 6.15 — Muzyka rozrywkowa. 6.30 — Gimnastyka. 6.40 — Muzyka rozrywkowa. 6.55 — Program dnia. 7.00 — Wiad. dziennika porannego. 7.15 — Przegląd prasy społecznej. 7.20 — Muzyka poranna. 8.00 — Strzeżenie wiad. dziennika porannego. 8.05 — „Maria i Eliza”. aud. dla kobiet. 8.15 — Muzyka. 8.35 — Wszelchnia Radiowa. 8.55 — „Daleko od Moskwy”, odc. 9.15 — Odczytanie programu lok. 11.57 — Sygnał czasu i hejnał. 12.04 — Wiad. Dziennika Popołudniowego. 12.15 — Muzyka. 12.20 — Audycja dla kobiet. 12.50 — „Z naszych pieśni”. 13.20 — Skrzynka PCK. 13.30 — Muzyka rozrywkowa. 14.00 — Aud. dla chorych. 14.15 — Koncert solistów. 14.50 — Informacje. 14.55 — Wiadomości miejscowe. 15.10 — „Dziwne miasto”. Trio dete Filharmonii Baltyckiej. 15.30 — „Dom szkolenia” aud. dla dzieci. 15.50 — Przegląd wydawnictw. 16.00 — Aud. dla młodzieży. 16.20 — Koncert. 16.45 — Przegląd tygodnia. 17.00 — I Dziennik popołudniowy. 17.15 — Muzyka Ludowa Radziecka. 17.45 — Ludwik van Beethoven — Kwartet D-dur, op. 18, Nr 6. 18.15 — „Węgrzy przemawiają do Polski”. 18.45 — II Dziennik popołudniowy. 19.00 — „Aktualności”. 19.15 — Festiwal Muzyki Ludowej. 21.00 — Dziennik wieczorny. 21.30 — Muzyka. 21.40 — Muzyka taneczna. 22.25 — Muzyka. 22.45 — Codzienny Przegląd wydarzeń. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Muzyka poważna. 23.50 — Program na dzień następný.

GŁOS SPORTOWY

Lechia prowadziła 2:0 i przegrała z AKS (Chorzów) 2:4 (2:3)

Gdańszczanie zawiedli na całej linii

Składy drużyn: AKS: Janik, Durniak, Janduda, Kulig, Wierczok, Karminski, Cholewa, Muskała, Spodzieja, Bożek, Barański. Lechia: Pokorski, Kusz, Lenc, Nierychło, Kamzela, Kokot I, Kupcewicz, Skowroński, Rogocz, Goździk, Kokot II.

Mecz można podzielić na 2 części, a mianowicie pierwsze 20 minut, w których widzieliśmy na boisku 2 równorzędne drużyny i następny okres spotkania, kiedy lechisci nie istnieli na boisku, trudniąc się bezcelową bieżąką i celnymi podaniami do przeciwnika. Drużyna miejscowych zagrała jeden ze swoich najgorszych meczów i dziwić się tylko należy, jak zespół ten zdobył 2 punkty z poznanską „Wartą”. Piątka ofensywna gdańszczan wykazała tylko do przerwy pewne zgranie. Pomoc nie nadążała często za atakiem i cofając się głęboko na tyły pozostawiała wolne pole, co oczywiście wyzyskiwał przeciwnik i to umiejętnie. Obroncy grali poniżej własnego poziomu, jedynie Lenc zademonstrował kilka udanych interwencji. Jego kolega zasłużył na jak najgorszą notę.

W przeciwieństwie do „Lechii” goście byli drużyną scementowaną bez słabszych miejsc, rozumiejącą system WM, o dobrym przygotowaniu technicznym i niezłej kondycji. Tajemnicą dla nas są ostatnie porażki tego zespołu, który jeszcze w ubiegłym roku utrzymywał się w czołowie tabeli ligowej. Janik w bramce bronił zdecydowanie, i nie ponosił winy za puszczane gole. Duet obronny Durniak - Janduda wkraczał zdecydowanie wyjasniając niebezpieczne sytuacje długimi, oswobodzającymi wykopami. Trio pomocy zasilając ustawicznie ataki piłkami i stanowiło szczególnie w drugiej połowie mur nie do prze-

bycia dla naszych napastników. W ataku wyróżnił się Spodzieja, umiejętnie rozdzielając piłki swoim kolegom, jedynie Barański na lewym skrzydle wypadł bezbarwnie.

PRZEBIEG GRY

W pierwszej minucie notujemy ładną kombinację gości, piłkę otrzymuje Muskała, ale z bliskiej odległości przestrelkuje. W chwili po tym Cholewa inicjuje solowy bieg, mija bezskutecznie interweniującego Lencę i z kilku metrów strzela... w ręce bramkarzowi. W trzynastej minucie Kokot I podciąga piłkę wzdłuż linii autowej, podaje Kokotowi II, ten zmienia się z Goździkiem, piłka szerokim łukiem wędruje na lewe skrzydło, skąd Kupcewicz strzela pewnie w prawy róg. AKS odpowiada na to kilkoma nieskoordynowanymi atakami i przy piłce znówu są lechisci. W 19-tej minucie Goździk wypuszcza Rogocz, jednak temu drogę zabiega obrońca. W chwili po tym Skowroński podaje do Kupcewicza, ten wspaniałym sprintem ciągnie na bramkę, poddaje ostro równoległo do linii autowej, piłkę z półwaleja przejmują Rogocz i mimo rozpaczliwej interwencji Janika lokuje ją w siatce. Po chwilowym okresie przewagi inicjatywnej przemija chorzowianie, przeprowadzając kilka groźnych ataków, z których jeden w 27 minucie przynosi pierwszy punkt. Spodzieja wykorzystuje niezdyscyplinowanie obrońcy i piękną główką zmusza bramkarza do kapitulacji. W 40 minucie ten sam gracz omija Kamzelę i strzela nie do obrony. Jest 2:2. W 41 minucie Kamzela fauluje Cholewę. Sędzia dyktuje rzut karny, który z powodzeniem egzekwuje Wierczok.

Po przerwie goście spychają drużynę „Lechii” do defensywy

zatrudniając ustawicznie Pokorskiego, który kilkakrotnie ofiaruje bronie.

W drugiej minucie po przerwie Cholewa z podania Durniaka uzyskuje czwartą z kolei bramkę dla swych barw.

Goździk, Skowroński i Rogocz statystują na boisku, przyglądając się pięknym akcjom przeciwnika. Wobec b. słabej gry wymienionych Kupcewicz i Kokot II mimo solowych raidów nie są w stanie

poprawić wyniku. Pomoc zabawia się zasilaniem przeciwnika ładnymi piłkami. Lenc i Kurz nie ustępują niczym swym kolegom z pomocy.

W polu hasają bezkarnie gracz AKS-u, którzy jednak wobec całkowitej indolencji strzałowej nie są w stanie uzyskać dalszej bramki.

Sędziował p. Bukowski z Radomia. Widzów 15 tysięcy.



Rogocz (Lechia) zdobywa w 23 minucie pierwszej połowy drugą bramkę dla swych barw. Lechia prowadzi 2:0. Na tym skończył się jednak sukces gdańszczan, podczas wczorajszego meczu. Ostateczny wynik 4:2 dla AKS-u zepchnął Lechię na przedostatnie miejsce w tabeli ligowej.

Zryw zwycięża na mistrzostwach lekkoatletycznych Wybrzeża

Na reprezentacyjnym stadionie we Wrzeszczu odbyły się wczoraj finały drużynowych mistrzostw lekkoatletycznych Wybrzeża. Podajemy wyniki.

100 m: 1. Mach G. — (Lechia) 11.3. 2. Mach H. 11.4.
400 m: 1. Mach G. — 52.3. 2. Rabenda — 52.4.
1500 m: Kielas — 4:13.4.

Rzut kulą: 1. Krzyżanowski (Zr.) — 13.57. 2. Pogorzelski (Zr.) — 12.51.

Skok w dal: 1. Krzyżanowski 620 cm. — 2. Krzesiński (Zr.) — 596 cm.

Skok w wyż: 1. Dąbrowski (Zr.) — 170 cm.

Bieg 110 przez płotki: 1. Krzyżanowski — 18.1. 2. Kurczewski 19.4.

Rzut oszczepem: 1. Bielachowski (Zr.) 45.35.

Rzut dyskiem: 1. Krzyżanowski 37.36.

Wyniki I Ligi

Wisła — Polonia (B) 4:2 (2:0)

Legia — Cracovia 1:4 (1:1)

ZZK — Polonia (W) 3:2 (3:0)

Ruch — ŁKS 2:3 (1:1)

Górnik — Warta 1:1 (0:1)

Lechia — AKS 2:4 (2:3)

Wyniki II Ligi

Grupa północna

PTC — Lublinianka 3:2 (2:1)

Pomorzanin — Bzura 2:1 (1:1)

Widzew — Garbarnia 0:1 (0:0)

Gwardia (Szcz.) — Radomiak 1:2 (0:1)

Grupa południowa

Baildon — Skra 2:2 (2:0)

Naprzód — Rymer 1:3 (0:0)

Polonia (Sw.) — Chelmek 2:2 (2:0)

Gwardia (K) — Polonia (Przem.) 4:4 (2:1)

Tarnovia — Pafawag 4:1 (3:0).

Gedania-Gwardia (W-wa) 8:8

Chychła zwycięża Koleczyńskiego

WARSZAWA (PAP). Na kortach tenisowych WKS „Legia” rozegrano w niedzielę ostatni mecz z cyklu finałowych rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie, między drużynami „Gedania” (Gdańsk) i „Gwardii” (Warszawa). Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 6:8.

Poziomą walkę, za wyjątkiem spotkań w wadze lekkiej i średniej, był bardzo słaby. Na pierwszy plan wysunął się sensacyjny pojedynek w wadze średniej, między Chychłą i Koleczyńskim. Zwyciężył zdecydowanie Chychła, który, mimo znacznej różnicy wagi, bił b. mistrza Europy, przede wszystkim szybkością i celnością ciosów. Obok tego spotkania na wysokim poziomie stała walka Komudy z Kudackim w wadze lekkiej. Po emocjonującym i wyrównanym przebiegu, sędziowie ogłosili wynik remisowy.

Wyniki walk: W wadze muszej — Soczewiński (Ged.) remisuje z Patorą (Gw.). Młody gdańszczanin wypadł na rutynowanego Patorę b. dobrze. Posiada on silny cios, który warszawianin wyraźnie odczuł. Patora poza rutyną niczym nie imponował i wynik remisowy może uważać dla siebie za bardzo szczęśliwy.

W koguciej — Szadkowski (Gw.) wypunktował Kleina (Ged.). Przez wszystkie 3 rundy obustronna wymiana ciosów. Klein znalazł się w 2 rundzie do 4-ch na deskach. W 3-cim starciu warszawianin wyraźnie osłabł, przetrzymywał przeciwnika, za co dostał ostrzeżenie. Wynik remisowy bar dziej odpowiadałby przebiegowi walki.

W piórkowej — Antkowiak (Ged.) wygrał na punkty z Kukulakiem (Gw.). Młody gdańszczanin nie umiał zupełnie rozwinąć walki z bijącym szeroko i sygnalizującym cios Kukulakiem. Pierwsze dwie rundy wygrał „gwardzista”, ostatnia Antkowiak. Wynik walki wywołał na widowni burzę protestów.

W lekkiej — Komuda (Gw.) zremisował z Kudackim (Ged.). Walka stała na wysokim poziomie i prowadzona była na dystans. Kudacki był szybszy od

warszawianina. Komuda raz jeszcze wykazał olbrzymią rutynę i szybką orientację. W przekroju całej walki Kudacki był bokserem bardziej stylowym.

W półśredniej — Musiał (Ged.) po wyrównanej walce, wypunktował Borowicza (Gw.). Walka bardzo słaba, prowadzona przy obustronnej wymianie ciosów.

W średniej — Chychła (Ged.) zwyciężył na punkty Koleczyńskiego (Gw.). Już w 1-szym starciu uwidacznia się przewaga techniczna Chychły, który jest szybszy i trafia często z dystansu. W 2-gim starciu gdańszczanin w dalszym ciągu ma przewagę, bijąc doskonale z doskoków. W ostatnim starciu mata ringu jest na skutek deszczu przemoknięta i śliska, tak, że zawodnicy raz po raz padają. W tych warunkach walka traci dużo na wartości.

Chychła jednak i w tej rundzie jest lepszy i wygrywa zdecydowanie.

W półciężkiej — Archadzki (Gw.) wypunktował Rajskiego (Ged.). Warszawianin, który miał wyraźną przewagę techniczną nad przeciwnikiem, nie wytrzymał jednak kondycyjnie spotkania i w 3-cim starciu wyraźnie osłabł.

W ciężkiej — Szymura (Gw.) wygrał wskutek poddania się Białkowskiego (Ged.) w 3 rundzie. Białkowski nie był ani na moment równorzędnym przeciwnikiem dla mistrza Polski, unikał walki, przetrzymywał i po niezbyt silnym ciosie w żołądek, w 3-cim starciu poddał się.

W ringu sędziował Zapłata, na punkty Sikorski (Łódź), Kugacz (Pomorze), Łukaszewski (Śląsk). Widzów 8 tys.

III Mistrzostwa pływackie Kuratorium OSG wykazały dobry poziom młodzieży szkolnej

„Na miejscu”. Gwizdek. Lekko pochylone sylwetki chłopców przęzają się do skoku. Licznie zgromadzeni w Basenie Szkoły Morskiej w Gdyni koczują młodzi zawodnicy śledzą wzrokiem pływających cwałem chłopców. W specjalnie emocjonujących momentach zrywają się wszyscy z krzesel, dopingując ulubieńców do zdwojenia nęsków. Woda, odpierana energicznymi ruchami rąk młodych pływaków rozpryskuje się wokoło drobnymi kroplami.

Potem konkurencja dziewcząt. I tak na przemian.

Ogółem w III Mistrzostwach Pływackich Kuratorium Okręgu Szkolnego Gdańskiego wzięło udział ponad 50 chłopców i dziewcząt. Młodzież, rekrutująca się z Gdyni, Wrzeszcza, Sopotu, Wejherowa i Łęborka wykazała dobrą formę i zdrową ambicję. Zainteresowanie pływactwem wśród młodzieży daje gwarancje coraz szerszego upowszechnienia tej gałęzi sportu.

Wyniki techniczne:

100 m stylem dowolnym, chłop-

cy: — 1 miejsce — Jaskiewicz, Sopot, w czasie 1:10; 2 miejsce — Teisseyre, Gdynia, w czasie 1:12.8.

50 m stylem dowolnym — dziewczęta: 1 miejsce — Czajkowska, Gdynia, w czasie 0:41.4; 2 miejsce — Ziółkowska, Sopot, w czasie 0:41.5.

100 m stylem klasycznym — chłopcy: 1 miejsce — Ładny, Sopot, w czasie 1:28.6; 2 miejsce — Krzyżanowski, Gdynia, w czasie 1:28.7.

100 m stylem klasycznym — dziewczęta: 1 miejsce — Nitkówna, Sopot, w czasie 1:45.8; 2 miejsce — Wegner, Gdynia, w czasie 1:46.

200 m stylem dowolnym — chłopcy: 1 miejsce — Jaskiewicz, Sopot, w czasie 2:51.0; 2 miejsce — Sitkowski, w czasie 2:56.0.

100 m na wznak — dziewczęta: 1 miejsce — Rybałtowska, Gdynia 1:55.9; 2 miejsce — Ziółkowska, Sopot, w czasie 2:00.0.

200 m stylem klasycznym — chłopcy: 1 miejsce — Ładny, Sopot, 3:15.4; 2 miejsce — Krzyżanowski, Gdynia 3:16.0.

100 m na wznak — chłopcy: 1 miejsce — Meissner, Gdynia — 1:29.2; 2 miejsce — Sitkowski, Wrzeszcz — 1:40.3.

Sztafeta 3x40 stylem zmiennym — dziewczęta: 1 miejsce — drużyna Sopotu w składzie: Budziszówna, Nitkówna, Ziółkowska — w czasie 1:47.1.

Sztafeta 3x100 stylem zmiennym — chłopcy: 1 miejsce — drużyna Gdyni w składzie: Meissner, Krzyżanowski, Teisseyre w czasie 4:40.1.

Sztafeta 5x40 stylem dowolnym — chłopcy: 1 miejsce — drużyna Gdyni w składzie: Marcinkowski, Mohuczy, Ligman, Meissner, Teisseyre w czasie — 2:07.5.

W ogólnej punktacji zwyciężyła młodzież gdynska, zdobywając 226 punktów przed kolegami z Sopotu, którzy osiągnęli 142 punkty. Zespół Gdyni, który po raz 3 uzyskał najlepsze wyniki, zdobył na własność nagrodę przewodnią Kuratora OSG obraz olejny i statuetkę.

Po mistrzostwach pływackich został rozegrany mecz piłki wodnej pomiędzy Szkołą Morską, a szkołami Wybrzeża, który zakończył się wynikiem 4:2 dla ogólnoszkolnej reprezentacji. (a)

TABELA LIGOWA

	Ilość gier	pkt.	stos. bramek
Wisła	6	12:0	21:6
Cracovia	6	9:3	17:11
Z. Z. K.	6	9:3	24:12
Polonia W.	6	7:5	9:6
Warta	6	6:6	8:6
Ł. K. S.	6	6:6	14:20
Górnik	6	5:7	10:10
Ruch	6	4:8	13:18
A. K. S.	6	4:8	11:17
Legia	6	4:8	10:16
Lechia	6	4:8	10:18
Polonia B.	6	2:10	9:16

Mecz walkowerów

Gwardia (Gdańsk) remisuje ze Zrywem (Łódź)

Ostatni akord mistrzostw drużynowych polskich w boksie, który odbył się w hali MZKGG we Wrzeszczu wypadł cicho i bezbarwnie. W „Gwardii” brakowało Antkiewicza i Kwiatkowskiego, „Zryw” zaś przyjechał tylko w szóstce. Niewiadziła w ciężkiej za-

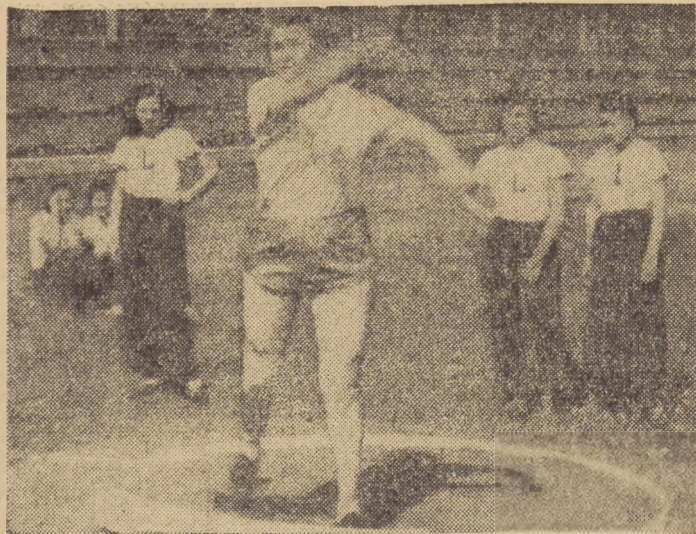
stał się podtatusiały już mocno Kłodas, który zdobył wprawdzie punkty z powodu braku przeciwnika w swej wadze, jednakże w walce towarzyskiej z Flisikowskim dostał srogie baty. Ze wszystkich spotkań rozegranych w dniu wczorajszym najbardziej mogła

się podobać walka Golińskiego z Zajackowskim (Zryw). Przez 2 rundy trwała błyskawiczna wymiana ciosów z półdystansu. W trzecim starciu Goliński przejął całkowicie inicjatywę w swoje ręce wygrywając wysoko.

Mikołajczewski w wadze muszej robi stale postępy. Kompletnie zawiódł Rudzki, który jeszcze raz wykazał, że niewiele ma pojęcia o boksie, dysponując wprawdzie silnym lecz sygnalizowanym ciosem.

Wyniki techniczne: W wadze muszej Mikołajczewski (Gw.) wy soko pokonał na punkty Potockiego (Zr.).

W koguciej Pek I (Gw) uległ Czarneckiemu (Zr.). W piórkowej Goliński po najpiękniejszej walce dnia zwyciężył Zajackowskiego. W lekkiej Borowski przegrał przez dyskwalifikację w trzecim starciu z Krawczykiem. W półśredniej Iwański uzyskał punkty walkowerem z powodu braku przeciwnika. W średniej Rudzki przegrał na punkty z Taborkiem, przy czym w drugiej rundzie znalazł się do 8 na deskach. W półciężkiej Flisikowski a w ciężkiej Kłodas (Zr) uzyskują punkty walkowerami. W walkach towarzyskich Flisikowski pokonał Kłodasa oraz Umuński (Gw) nie rozstrzygnął walki ze swoim kolegą klubowym Pekiem II. (w)



Janina Drzewiecka po 4-miesięcznym pobycie w szpitalu startowała w niedzielnych zawodach o mistrzostwo Wybrzeża w barwach KSZ „Kolejarz”, osiągając doskonały wynik w rzucie kulą

GDAŃSKI URZĄD MORSKI
poszukuje od zaraz:
2-ch inżynierów względnie techników - mechaników na stanowisko starszych konstruktorów i 3-ch techników mechaników na stanowisko konstruktorów.
Zgłoszenia z życiorysem przyjmuje Wydział Personalny, Wrzeszcz, ul. Morska 22, pokój Nr 21.
Warunki do omówienia. 1369/k

Artretyzm, Reumatyzm
912/k Choroby Rebiece, cierpienia pourazowe i serca, nerwowe, ischias.
leczy: INOWROCŁAW — ZDROJ
Bezpłatne prospekty wysyła: Zarząd Zdrojowiska

OGŁOSZENIA DROBNE

PODZIĘKOWANIE składam publiczne za uratowanie życia żonie, Dr. dr. Wojewskiemu i Szypkowskemu oraz obsłudze szpitala w Kwidzynie. Zgudka. 1377

FRYZJERKA szuka pracy miejscowość kuracyjna. Fraze Łódź 9, Chochola 16. 1381/k

PANSTWOWE Przedsiębiorstwa Budowlane. Oddział 4. Wrzeszcz. Zamenhofa 31 poszukuje księgowego samodzielnego i 2 księgowych kontystów. Podania z życiorysami składać w Referacie Personalnym Oddziału. 1366/k

ZGUBIONO zaświadczenie stałe wydane Kościerny. Jurczyk Anna, Gdańsk — Trojan. 1383

ZŁOŻ

OFIARĘ

NA

RTPD